

POZNAŃSKIE STUDIA SLAWISTYCZNE
PSS NR 8/2015 ISSN 2084-3011
DOI: 10.14746/pss.2015.8.8

Justyna Pomierska
Uniwersytet Gdański
justynapomierska@ug.edu.pl

Data przesłania tekstu do redakcji: 21.08.2014
Data przyjęcia tekstu do druku: 02.09.2014

Priamele, przysłowia dialogowe i welleryzmy w kaszubskich zbiorach paremiograficznych

ABSTRACT: Pomierska Justyna, *Priamele, przysłowia dialogowe i welleryzmy w kaszubskich zbiorach paremiograficznych* (Priamel, Proverb as a Dialogue and Welleryzm in Kashubian Paremiography). „Poznańskie Studia Slawistyczne” 8. Poznań 2015. Publishing House of the Poznań Society for the Advancement of the Arts and Sciences, pp. 125–136. ISSN 2084-3011.

The article presents special types of proverbs in Kashubian paremiography: priamel, proverb as a dialogue, welleryzm. These outstanding examples of the proverbial formulas are rarely recorded, usually known locally. The author found in the work of Ceynowa, Rudnicki, Lorentz, Sychta 21 priamels, 4 proverbs as a dialogue and several welleryzms. In addition to the characteristic building is significant that Kashubian priamels and welleryzms for the most part are thematically connected with relationships between man and woman.

KEYWORDS: proverb; priamel; welleryzm; Kashubian paremiology; Kashubian language; Florian Ceynowa; Fridrich Lorentz; Mikołaj Rudnicki; Bernard Sychta

Przysłowie¹ przez większość rodzimych użytkowników języka rozpoznawane jest w mowie jako „mądrość ludowa”. W badaniach etnolingwistycznych zajmuje poczesne miejsce obok innych jednozdaniowych gatunków folkloru typu zagadka, rymowanka, anegdota², dla których kontekst tworzą realia rozmowy z towarzyszącym tłem pozawerbalnym. Jako zabawne podsumowania czy przerywniki stają się istotnym komponentem

¹ Kasz. *przysłowió*, ale lokalnie również *dochlebié*, *przemówka* (Sychta), *gódka* (Ceynowa, Patock), *prówd*a (Derdowski), *rzeklężna* (Labuda, Skwiercz), *przépówióstka* (Labuda). Terminy te akcentują oralny sposób istnienia paremii i jej byt uzależniony od pamięci, tradycji. Na użytek własnych badań przyjmuję, że przysłowie to najczęściej lapidarne zdanie lub jego odpowiednik, które zawiera większość następujących cech: anonimowość, powszechność i trwałość, obrazowość, alegoryczność, zdolność do generalizowania i wartościowania, dydaktyzm.

² Antropologiczno-kulturowa koncepcja badań folklorystycznych znalazła swoje odbicie w zawartości i koncepcji budowy *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (Bartmiński 1996: 22).

dialogów i dowcipów językowych, nierzadko stanowią atrakcyjną puente. Treściowo różnorodne, mogą być żartobliwe lub poważne, pouczające, czasem podają jakieś wskazówki postępowania; to samo wypowiedzenie może w różnych kontekstach mieć odmienny wydźwięk. Podczas rozmowy nie trzeba określać gatunku wyrażenia, interlokutor intuicyjnie wyczuwa „cudze słowo” i (także intuicyjnie) odbiera jego pochodzenie. Odnotowanie „mądrości” w zbiorze paremiograficznym lub odpowiedni kwalifikator w źródle leksykograficznym może przesądzić o genologii tekstu folkloru, nawet jeśli nie jest ona *sensu stricto* jednoznaczna. Trzeba zawierzyć badaczowi, który znał źródło zapisu.

Paremiografia kaszubska ma dość długie i bogate tradycje. *Pjrszi tésq̄c kaszébsko-słowjnsk̄jch gódk* (1866) Floriana Ceynowy³ (CeyS⁴) zainspirował innych Kaszubów, na przykład w 1897 roku emigranci kaszubscy w Ameryce czytali *Nórçyk kaszubści abò kòrèszk i jedna maca jãdrny pròwdë* Hieronima Derdowskiego (Derd), a Max Pintus i Jan Patock publikowali swoje zbiory w materiałach folklorystycznych czasopisma towarzystwa ludoznawczego „Mitteilungen des Vereins für Kaschubische Volkskunde” (1908–1913, red. F. Lorentz, I. Gulgowski). Wiele przysłów zawierają słowniki jako egzemplifikacje użycia wyrazów: Gustawa Poblóckiego (1887), Stefana Ramuła (1893), Friedricha Lorentza (Lor). Druga połowa XX wieku przyniosła zapisy kaszubskich przysłów Leona Roppla w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (NKP, Roppel był korespondentem terenowym), a najobszerniejszy i najaktualniejszy zbiór ponad 4000 przysłów zawiera *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty (Sy). Uporządkowanie scalonego 8-tysięcznego zbioru przysłów i ich wariantów (cf. Pomierska 2013) umożliwiła przeprowadzenie badań pod kątem szczególnych typów formuły przysłowiowej. W obrębie znaczenia tego pojęcia należy rozpatrywać

³K.C. Mrongowiusz już w 1828 roku zwrócił uwagę m.in. na potrzebę zebrania przysłów kaszubskich, a F. Ceynowa odpowiedział na jego postulat w 1847 roku zbiorkiem około 60 przysłów (w XIX wieku niepublikowanym), cf. Treder 2006a, a w 1852 roku wydał 355 przysłów (na 495 numerowanych faktów paremiograficznych i frazeologicznych), cf. CeyO. Dla rzetelności wyводу trzeba odnotować także, że z zawierającego 1036 jednostek językowych różnego typu *Pjrszégò tésq̄ca...*, wyodrębniłam ostatecznie 660 przysłów, pomijając wiele frazeologizmów, zwołań, zagadek, przyspiewek itp., w których nie ma przewagi charakterystycznych cech przysłowia w myśl dzisiejszego naukowego rozumienia pojęcia.

⁴Rozwiązania skrótów źródeł paremiograficznych znajduje się na końcu artykułu.

wyjątkowo interesujące, bo rzadkie gatunki przysłów – nieczęsto spotykane także w zbiorach ogólnopolskich, o czym pisali Krzyżanowski (1965), Świerczyńska (1974), Szpila (2001 i 2003) – priamele, przysłowia dialogowe i welleryzmy.

Dowodem formułiczności paremii jest prymarna ustna proveniencja, wyróżniające cechy składni, rym, zjawisko paralelizmu, kontaminacji i utrwalenia archaizmów, do tego jeszcze zastygłe w tych strukturach językowych sposoby obrazowania. Nierzadkie notowania kilku lub kilkunastu wariantów tego samego przysłowia są paremiograficznym potwierdzeniem formułiczności – nie uczenia się na pamięć, ale odtworzenia „mądrości ludowej” w nowym kontekście przez nowego nadawcę. Definitywna lapidarność przysłowia wyraża nie tyle cechę ilościową, ile fakt, że nie zawiera ono zbędnych elementów, a żadaną treść opisuje w trafnie zestawionych słowach i obrazach. Formułiczność w takim wypadku spełnia funkcję mnemotechniczną i stylistyczną, co zauważyli badacze języka folkloru:

W poetyckim języku ludowym formuły nie tylko ułatwiają wykonawcy proces budowania tekstu, a słuchaczom odbiór, lecz są przede wszystkim skrótowym środkiem ekspresji. Nadają aprobowany społecznie, dobitny i poetycko zobiektywizowany kształt określonym i również typowym przeżyciom i sytuacjom. Odpowiadają przez to potrzebom twórczości zbiorowej, opartej na typizacji elementów formy i treści (Bartmiński 1973: 44).

Przez formułę przysłowiową należy rozumieć pewną stałą, powtarzalną, reprodukowaną jednostkę metryczno-leksykalno-semantyczną, syntaktycznie wystarczającą, używaną w dających się przewidzieć kontekstach i sytuacjach (Pomierska 2013: 306).

Priamele tworzą ciekawą strukturę semantyczną i syntaktyczną, bo konstrukcja tych przysłów polega na zestawieniu różnych elementów (minimum dwóch) i wskazaniu ich nieoczekiwanego podobieństwa (Świerczyńska 1974: 33); puenta wydobywa z przedmiotów lub zjawisk nieprzewidywaną cechę wspólną – dla porównania dwa warianty jednej paremii:

Kòt mùszi bęc łowny, a chłop mówny (Ram 177).

Kòt łowny, a chłop mówny nigdë nie zdżiną (CeyS 19, cf. NKP II 164).

Paralelne zestawienie desygnatów *kòt/chłop* i ich określeń *łowny/mówny* wyróżnia atrybuty porównywanych, ale w drugim przykładzie oprócz tego połączenia dodano wniosek, który wzmacnia cechy uwydatnione

stylistycznie rymem i wzbogaca paremię treściowo. To charakterystyczna cecha priameli, które akcentują podwójnie: raz w koncepcie zestawień, drugi raz w konkluzji, stanowiącej swoistą klamrę i nierzadko jądro wy-sublimowanego dowcipu. Taka struktura formuły przysłowiowej odróżnia priamel od przysłów zawierających tzw. okresy trójdzielne⁵ (Krzyżanowski 1980: 146), w których trzy człony w wypowiedzeniu pojedynczym albo trzy zdania składowe wypowiedzenia złożonego współrzędnie zostały tak uporządkowane, że ów ostatni, trzeci składnik zawiera puentę, jak np.

Baran stōri, ówca młodó, jagniók pewny (Sy VII 102).

Wóz odpócziwó ób zëmã, sanie ób lato, kón nawet niedzielë ni mó (Sy II 196).

Róz nie je wiedno, dwa razë nie czãsto, trzë razë nie czãsteczno (Sy I 163).

Jak pùdziesz na wòjnã, pòmòdlë sã róz, jak pójachòsz na mòrze, pòmòdlë sã dwa razë, a jak sã bãdziesz ženil, nie zabãdzë trzë razë sã pòmòdlëc (Sy III 111).

W historycznych źródłach kaszubskich priamele występują nader rzadko, oprócz wyżej cytowanego o chłopie i kocie jeszcze dwa znajdujemy w pracach Ceynowy:

Mlënarszi swinie do chówë, a ksãzi góspòdënie za zonã nie bierzë (CeyS 10).

Pòlszi mòst, niemiecczi pòst, żëdowczë nõbòżeństwo: to wszëtkò blazeństwo (CeyO 15).

Inne przykłady mają nowsze notowania, a oprócz analogii formalnych łączy je tematyka; większość kaszubskich priameli drwi z ułomności niewieściej.

Trzëmac bialkã za słowò, a rëbã za ógón to na jedno wëchòdò (Sy I 100).

war. *Wãgòrza za ógón, a bialkã za słowò trzëmac – to jedno* (Rop NKP II 89).

Czej norda zapadnie, a stòrò baba sã rozgòdò, tej ni ma radë (Sy III 215).

Bialka i diòbél chòdają jedną i tą samą drogą (Sy I 100, oryg.).

Reny deszcz a stòri babë tuńc, to weznie snadnie kuńc (Sy IV 320).

Pòżëczka a strata to są dwie sostrë (Sy V 174, oryg.).

Można podejrzewać, że twórcami tych prześmiewczych zestawień są mężczyźni, mężowie, którzy w ten sposób mogą w kontaktach towarzyskich krytykować żony (kasz. *bialka* to m.in. kobieta zamężna); trzeba

⁵To nie są priamele „z komentarzem wyrażonym implicite”, jak sugeruje Szpila (2003: 81–82), ponieważ brak im owego zaskakującego wniosku, który zwielokrotnia celowość zestawienia danych elementów.

pamiętać, że zarejestrowany materiał związany jest z realiami dziewiętnastowiecznej wsi. Stereotypowo kobiety posądzane są o gadatliwość i towarzyszącą jej niedyskrecję, a występujący w dwóch przysłowiach przymiotnik *stôrô* (stara) został użyty dla podkreślenia poufałego stosunku do kogoś dobrze znanego, nie do określenia wieku.

Dodanie trzeciego porównywalnego elementu w sposób oczywisty wzmacnia koncept priamelu, ale liczba składników – mimo że w ogóle może dojść nawet do kilkunastu (Szpila 2003: 81) – w przysłowiu kaszubskim nie przekracza trzech. Potrójnie uszeregowane desygnaty z komentarzem silnie spaja rytm, rym (nierazko wewnętrzny, między leksemami wyliczenia, bardzo częsty na końcu wyliczenia i puenty) i linia intonacyjna wypowiedzenia, np.

Bialczì, kònia i brzëtwie sã nie pòżiczô (Sy I 100, NKP II 1048).

Pòréczny deszcz, dzéwczëca górz i stòri babë tuńc robią wnet kùnc (Sy I 204, NKP I 421).

Nipòcò białka, nipòcy sąsòd, a diòbél trzeci, to jedny matczy dzecë (Sy I 100, NKP III 961).

Lës (= rudy), zéz i diòbél trzeci, to jedny matczy rodzoné dzecë (Sy II 357, cf. NKP III 858).

Psowi, kòniowi a chłopù, tim ni mòże nigdë wierzëc (Sy IV 260, cf. NKP II 679).

Z rëbòka, mëslëwégò i mlënòrza nie bådze dobrégò gòspòdòrza (Rop NKP I 711)⁶.

Ciekawy efekt stylistyczny nastąpi, kiedy dopowiedzenie, które miało być zaskakującą puentą, poprzedzi wyliczenie. Dzięki odwróconemu szykowi wypowiedzenie nabiera charakteru refleksyjnego, co widać w przykładzie o zmienności niewieściej i prawdzie, która mija się z prawdą:

Te trzë rzeczë sã wiedno zmienné: łaska pańskò, serce białogłowë i pògòda jesénnò (CeyS 14),

cf. war. *Łaska pańska, gust kobiet, pogody jesienne – wszystko to odmienne* (NKP II 788).

To je takò pròwda, że co slepi ùdrzòł, glëchi zaczął (= zasłyszał), to niemi dali òpòwiòdò (Sy V 73, cf. NKP III 431 [ale tu bez znamiennego początku]).

Podane wyżej przykłady priamelu to skończony zbiór w obrębie *Księgi przysłów kaszubskich* (cf. Pomierska 2013). Rzadkość występowania tego

⁶ W NKP I 711 gospodarz 41c są trzy notowania: Adalberga, Świerkosza (1930) i Ropla; trudno jednoznacznie orzec o kaszubskiej proveniencji tego zapisu.

gatunku w zbiorach paremiograficznych dowodzi – w moim przekonaniu – kunsztowności struktury syntaktycznej tego typu przysłów, a także trudności adaptacyjnych natury semantycznej, na które napotykały te szczególne zestawienia, wędrując między rejonami geograficznymi i kulturowymi. Tym bardziej warto wyodrębnić oryginalne w zbiorze kaszubskim priamele, notowane tylko przez Sychtę, które świadczą o produktywności tego typu formuły przysłowiowej w mowie Kaszubów:

Brzózka, wierzba i dana są w służbie ù niebieszczògò Pana – o roli brzozy, wierzby i choinki na Boże Ciało, Niedzielę Palmową i Gwiazdkę (Sy I 80).

Cebùla, lèczk (= szczypiorek) a piotrèszka to je strèchòwskò (= żebracza) òbòna (= okrasa) – o ubogim w mięso posiłku (Sy V 177).

Mogą one także występować w formie refleksji poprzedzającej potrójne wyliczenie:

Mie tak wiedno szło, róż w bótach, róż na żokach (= w skarpetkach), róż bòso (Sy VI 310).

Pièn trzè razè grzeje: róż, jak gò sã kòpie, drèdzi róż, jak gò sã rąbie, a trzeci róż, jak sã nim pièck pòli (Sy IV 250).

Szczególnym dowodem produktywności może być fraza wyekscerpowana z międzywojennej literatury kaszubskiej: „Dzeùsa serce, żółądk swini, czełbasè wnątrznoscè fùl nòwrotnoscè” (*nòwrotnoscè* – kaprysów), choć w jej rodowodzie możliwe jest inne źródło niż ustna proveniencja (Budzisz 2007: 55)⁷, bardzo prawdopodobne jest gwarowe pochodzenie, cf. „Wiele sierści na jałowej krowie, tyle złości, przewrotności w męźatce i wdowie” (NKP II 438, Kolbeg).

Na pograniczu przysłów i anegdot sytuują się **przysłowia dialogowe**, które w pełnej formie składają się z kilku zdań – replik w dialogu, bez elementów opisowych i interpretacyjnych. Najczęściej podaje się następujący przykład: „Babko, dzwonią do kościoła. – Bołą mnie nogi. – Babko, grają. – A gdzie moje chodaczyska, trzeba ruszyć do karczmiska” (Szpila 2003: 75, inny war. Krzyżanowski 1980: 48). Były one popularne w osiemnastowiecznej Europie, w Polsce rzadkie, a badacze języka kaszubskiego zapisali właściwie tylko cztery przykłady.

⁷Polonizmy we frazeologii Alojzego Budzisz (1874–1934) stwierdził Jerzy Treder (1986: 108).

Najciekawsze jest przysłowie – w polskich zbiorach nienotowane, a w trzech kaszubskich źródłach występujące aż w pięciu wariantach! – które można odczytywać jako szczególną metaforę stałości i zmienności (trwania i przemijania), odmiennej natury różnych zjawisk i związanych z tą odmiennością nieporozumień albo ludzkiego niepotrzebnego (wścibskiego) wtrącania się w cudze sprawy. To dialog rzeki przepływającej przez łąkę lub obok niej:

Rzéka szła herunter (= w dół), a ta łąka pita rzeka: – Òkrãglëca, gdzie të biegôsz? – A ta rzekla: – Òstrzëglëca (= łąka skoszona, tylko w przypowieści), cëż të chca ò to? (Rud 165).

A ta łąka rzekla do ti wòdë: – Biegùna, gdzie të biegôsz? A ta wòda zôs rzekla do ti łączy (na bëła zeseklò): – Òstrzëglëca, cëż të chca ò tó [ò tegò] (Rud 183).

Òstrzëglëca pita wodã: – Biegùna, gdzie të biegôsz? Wòda rzekla: – Òstrzëglëca, cëż të chcesz òd tó? (Lorentz 1934: 113).

Òstrzëglëca pitala sã rzëczy: – Gdëż të biegôsz, òparzonò? – Rzéka rzekla: Co tobie do tegò (Sy III 345).

Łąka pitò rzëczci: Gdëż të jidiesz, krzëwòległò (= rzeko)? – Co të chcesz, róż w rokù strzëglò? (Sy II 274).

Ostatni przykład wyróżnia się „nowoczesnym” kształtem językowym: w paralelnie zbudowanych odpowiedziach dialogowych jest równa liczba sylab, akcent pada na ostatnie słowo (wzmocnienie rymem) będące w obu przypadkach przydomkiem nadanym żartobliwie lub złośliwie. Wszystkie warianty pochodzą z północnych Kaszub (w źródłach znajdują się odpowiednie uwagi geograficzne), trzy pierwsze najprawdopodobniej z najdalejszego krańca, tj. od Słowińców.

Słowińcy jako Pomorzanie-Kaszubi zamieszkiwali okolice jezior Gardno i Lebsko, najbardziej na północny zachód wysunięty kraniec Kaszub i Słowiąnszczyzny i stanowili – z powodu silnie zgermanizowanego otoczenia – nader ciekawy obiekt badania językowego. W połowie XIX wieku Pomorze Zachodnie było już mocno zgermanizowane, ale oddalone od większych miast błotniste okolice między jeziorami odstraszały kolonistów niemieckich. We wsiach Smòldzino, Gardna i Kluki żyli Kaszubi, którzy znali swą słowińską mowę, choć relacje z podróży kolejnych uczonych (na przykład Aleksandra Hilferdinga) dowodzą stopniowego zanikania tego dialektu kaszubskiego.

Mikołaj Rudnicki z Poznania w 1911 roku na zlecenie Akademii Umiejętności w Krakowie podjął się weryfikacji wydawanych w pierwszej

dekadzie XIX wieku opracowań języka Słowińców autorstwa Friedricha Lorentza (gramatyka, teksty, słownik), a wyniki swoich badań opublikował w artykule w roku 1913 (Rud), podając zapisy przytoczonych przysłów. Friedrich Lorentz, oprócz wskazanej wyżej publikacji i *Słownika pomorskiego* (Lor), przygotował także *Zarys etnografii kaszubskiej*, w którym ludową twórczość słowną definiował następująco: „Zaliczymy tu zwroty obrazowe, przysłowia, zagadki, nieśpiewane rymy i sentencje, pieśni, podania i baśni” (Lorentz 1934: 111). To właśnie tu, a nie w *Pomoranisches Wörterbuch*, zamieścił podany powyżej przykład przysłowia dialogowego, co uzasadniałoby jego słowińską proveniencję. Stąd mógł je znać także Sychta (jego słownik wydawany był w latach 1967–1976), który sprawdzając znajomość wśród Kaszubów tego anachronicznego w pierwotnych zapisach dialogu łąki i rzeki, zanotował modyfikację trochę upodabiającą paremię do zagadki. Różnice leksykalne występujące w poszczególnych wariantach są najlepszym potwierdzeniem siły działania formuły przysłowiowej w odizolowanej enklawie językowej.

Każdy z wymienionych eksploratorów podaje jeszcze jeden odrębny przykład przysłowia dialogowego:

Ten las rzekł do żabë: Gdżeż të, grablëjca (= leziesz), sã tu toklëjesz (= męczysz)? – A żaba: – Gabë (= żeby) të rzekł mili (= lepiej): Dobri dzień, frejlina (= panno)! (Rud 165).

Żaba pita lësa: – Gãsarzu (= gęsiarku; fig. o lisie), gdżeż të jidziesz? – Lës rzekł do żabë: Të stôrô krupana (= ?), cëż të sã môsz za tim do pitaniô? (Lorentz 1934: 113).

Tak je głupi, że nawet kôzé ôgôna nie pòtrafi zawiãzac. – Jô bëm tãż nie pòtrafil (Sy V 377).

To wszystkie przysłowia dialogowe w kaszubskich źródłach pisanych. Friedrich Lorentz w *Zarysie etnografii* zwraca szczególną uwagę na przysłowia przykładowe (termin Lorentza):

jak się zdaje, mało znane u Kaszubów, spotykamy je tylko u Słowińców i Kaszubów północnych, np. *Tidzeń sã pòczł dobrze! – rzekł knóp (= chłopiec) a dostól w pòniedzôlk reno bicé; Biada temù, co na romni (= odkrytym) jesta! – rzekł lës a sedzól za barną (= broną); Lepsi kap jak dëcht cek – rzekł lës pòd bróną.* Najwidoczniej zaznacza się tu wpływ dolnoniemiecki (Lorentz 1934: 112).

Przysłowiem przykładowym nazywa Lorentz tę formę, którą paremiolodzy współcześni – za A. Taylorem *The Proverb* (1931/1985) – zwykli

nazywać ponadnarodowo **welleryzmem** (Szpila 2003: 75). Lorentz, wychowany w niemieckim kręgu kulturowym, w którym zapewne panowała moda na taki sposób konstruowania dowcipu, który z czasem przechodził w przysłowie, był szczególnie wyczulony na obecność znanej formuły słownej (przysłowiowej) w wypowiedziach swoich informatorów.

Welleryzm ma charakterystyczną kompozycję, jest to wypowiedź (nierzadko nawet przysłowie, częściej utarte powiedzenie albo znany cytat) włożona w usta jakiejś konkretnej osoby lub osadzona w określonych okolicznościach, co daje zaskakujący, najczęściej dowcipny efekt. Poniżej znajdują się zestawienia, kiedy wypowiedź jest przysłowiem.

1. Przysłowie znane także na Kaszubach, poza Kaszubami notowane tylko jako komponent welleryzmu:

Wiöldzi krzik a môli strzig (= strzyżenie) (Sy V 186).

Dużo krzyku, mało wełny – mówił diabeł strzygąc świnie (NKP II 221).

(ang.) *Much noise and little wool, said the devil and sheared a pig* (cyt. za: Szpila 2003: 76).

(niem.) *Viel Geschrei, wenig Wolle, sagte der Teufel und schor eine Sau* (cyt. za: Szpila 2003: 76).

2. Jeden z wariantów kaszubskiego przysłowia jest welleryzmem nie-notowanym w NKP:

Gdzie wiele głów, tam wiele rozemów (CeyS 3, cf. NKP I 637).

Wiele głów, tělé rozemów (*/zdań*) (Sy V 340, VI 199 [podobnie na Kociewiu]).

Jim wicy głów, tim wicy słów (Rop NKP I 638).

Wiele głów, wiele rozemów – rzekł gbùr i skùlnł kapustã z górë na dól (Sy II 134 Puzdrowo).

3. Przysłowie jest komponentem aż dwóch wariantów welleryzmu nienotowanego w NKP:

Swój swégò znaje (CeyS 13 i NKP III 362).

Trafil swój na swégò – rzekł dióbél do kówóla (CeyS 11, Lor I 423, Sy II 211).

Pótkól swój swégò – rzekł dióbél do kòminiara, czej sã òbaj zeszlë (Sy II 194 pn).

Najczęściej jednak dialogowym komponentem welleryzmu jest stwierdzenie, które samo w sobie mogłoby być konkluzją, refleksyjnym lub dydaktycznym podsumowaniem w rozmowie, przy czym intencją nadawcy jest humorystyczny wydzwitek riposty. Sentencjonalnie mogłyby zostać

odebrane konstatacje: „To nie je tak letkò głową robic” (cf. główka pracuje, pracować głową), „Mòje ùczinczi jidą za mną (bibl.)”, ale w zestawieniu z drugą częścią paremii otrzymujemy zgoła odmienny efekt:

To nie je tak letkò głową robic – rzekł gbùr do ksądza. Jò to widzã pò swòjich wòlach (Sy I 314 Sierakowice).

Mòje ùczinczi jidą za mną – rzekł bednòrz. – W tim rozwalëta sã beczka (Sy VI 9).

Z kaszubskich oryginalnych welleryzmów można by ułożyć interesującą rozmowę, w której kolejnym zmianom interlokutora towarzyszy zmiana stanowiska w sprawie osoby dominującej w małżeństwie:

Wszëtò robi sã za miarą – rzekł kròwc i narżnął białce lokcã (= miara) (Sy IV 373).

Le sã nie wdawój w niżódną bitwã! – rzekła białka do chłopca i rznãła gò w łeb (Sy I 111).

Terò mòżesz jic do Stòrègò Frëca (= Fryderyk II) na ùzalenie – rzekł chłop białce, czej òn ji narżnął (Sy I 287).

Wszëszczë gòdzënë nie są szcieszlëwé – rzekł chłop i nabił babie (Sy II 39).

Natomiast o samym cudzołóstwie można przecież powiedzieć: „Człowiek sã mòże milëc – rzekł chłop. – To bëło cemno, tak jò mëslòł, że to bëła mòja białka” (Sy II 39). Co poradzi matka córce, gdy ta zwierzy się jej ze swoich kłopotów? „Gãs mùsi gąsora slëchac, a tã bë chłopca nie slëcha! – rzekła matka do córki, czej córka przëszła do ni na ùzalenie...” (Sy I 313).

Cytowane welleryzmy to prawdziwe perełki w kaszubskich zbiorach paremiograficznych, a te związane z relacjami małżeńskimi wykazują największą frekwencję. Stanowią zwięzłą rekonstrukcję anegdoty, poddają się łatwo różnym zabiegom aktualizującym i w ten sposób dostosowują detale konkretnej sytuacji do potrzeb użycia. Są dowcipne, więc z pewnością jowialny Kaszuba (rzadziej Kaszubka) spuentował za ich pomocą niejedną dramatyczną sytuację domową. W polskiej paremiografii występują rzadko, a ich stosunkowo duża liczba na Kaszubach – choć notowane są tylko przez Lorentza (Lorentz 1934: 112), który dopatrywał się w ich występowaniu wpływu dolnoniemieckiego i w *Słowniku* Sychty (cf. zestawienie Treder 2000: 190–192) – dowodzi wyjątkowego poczucia humoru mieszkańców Pomorza, o których mówią: „I mrëk sã czasã rozgòdò” – bo „Kaszëba mò cwiardą mòwã, ale mitczë serce”.

Wyróżniające się gatunki przysłów, stanowiące przedmiot zainteresowania w niniejszym artykule: priamele, przysłowia dialogowe i welleryzmy doczekały się kilku opracowań, stąd nietrudno ustalić miejsce tej grupy przysłów kaszubskich na tle paremiografii polskiej. Specyficzna struktura językowa – otwarta na humor, żart, dowcip, przytyk, ironię – okazała się niezwykle produktywna w kręgu tematycznym związanym z kontaktami damsko-męskimi, a ściślej: małżeńskimi. Przykłady wykorzystane do zobrazowania zagadnienia wyróżniają się rzadkością występowania i jednokrotnością notowań (wyjątek: przysłowie dialogowe z rzeką i łąką!), ale podobne uwarunkowania występują w zbiorach polskich, w których formy te także uchodzą za rarytas.

Wykaz skrótów

- CeyO – F. Ceynowa, 1852, *Przesłowjo kaszebskie*, w: *Образцы кашебскаго наречія. Памятники и образцы народнаго языка и словесности* (Издание II-го Отдѣлення Императорской Академіи Наукъ), Тетрадь 1, листъ 6, Санкт-Петербург, с. 93–112.
- CeyS – F. Ceynowa, 1866, *Pjrszi tésq̄ kaszëbsko-słowjnsk̄jch gòdk*, w: F. Ceynowa, *Skòrb kaszëbsko-słowjnsk̄jè mòvé*, z. 1–13, Świecie.
- Derd – J. Derdowski, 2001 [1897], *Nórcyk kaszëbszczi abò kòrëszk i jedna maca jãdrny pròwdë*. Pòzbiéròł Mějster òd piesni, *Ò panu Czòrlińszim co do Pùcka pò secë jachòł*. Drëkòwòł Jarosz Derdowsczi we Winonie w Nòrtowi Americie 1897, ùrëchtowòł i pòsłowie napisòł J. Tréder, Gduńsk.
- Lor – F. Lorentz, 1958 [1933], *Pomoranisches Wörterbuch*, Bd. I: A–P, Berlin.
- NKP – J. Krzyżanowski (red.), 1969–1978, *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*; na podstawie dzieła S. Adalberga, t. 1–4, Warszawa.
- Ram – S. Ramułt, 2003, *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*, scalił i znormalizował J. Treder według wydań Akademii Umiejętności z roku 1893 i Polskiej Akademii Umiejętności z roku 1993, Gdańsk.
- Rop – L. Roppel, [1955], *Przysłowia kaszubskie*, rps, Archiwum NKP.
- Rud – M. Rudnicki, 1913, *Przyczynki do gramatyki i słownika narzecza słowińskiego*, Materiały i Prace Komisji Językowej AU w Krakowie, t. 4, Kraków, s. 1–245.
- Sy – B. Sychta, 1967–1976, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław.

Literatura

- Bartmiński J., 1973, *O języku folkloru*, Wrocław.
- Bartmiński J., 1996, *O „Słowniku stereotypów i symboli ludowych”*, w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, Kosmos, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 9–34.
- Budzisz A., 2007, *Dokōžě*, zebról ě zrěchtowól R. Držěždžón, Gdyniō.
- Krzyżanowski J., 1965, *Przysłowie*, w: J. Krzyżanowski, *Słownik folkloru polskiego*, Warszawa 1965, s. 334–341; przedruk: J. Krzyżanowski, *Szkice folklorystyczne*, t. 3, *Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa*, Kraków 1980, s. 39–57.
- Lord A.B., 1975, *O formule* [rozdz. 3, *The Singer of Tales*, Cambridge 1964], „Literatura Ludowa” nr 4–5 (19), s. 62–75.
- Lorentz F., 1934, *Zarys etnografii kaszubskiej. Rozprawa z pracy zbiorowej*, w: A. Fischer, T. Lehr-Splawiński, F. Lorentz, *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, „Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego”, t. 16, red. J. Borowik, s. 1–139.
- Pomierska J., 2013, *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii*, Gdańsk.
- Szpila G., 2001, *Rzecz o polskich priamelach*, „Literatura Ludowa” nr 1 (45), s. 13–20.
- Szpila G., 2003, *Krótko o przysłowiu*, Kraków.
- Świerczyńska D., 1974, *O kilku gatunkach przysłów. Welleryzmy, dialogi, priamele*, „Literatura Ludowa” nr 4–5 (18), s. 29–35.
- Świerkosz A., 1930, *Z wybrzeża polskiego: Hel. Zarys monograficzny z ilustracjami*, Puck.
- Treder J., 1986, *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)*, Gdańsk.
- Treder J., 2000, *Kaszubi. Wierzenia i twórczość. Ze Słownika Sychty*, Gdańsk.
- Treder J., 2006a, *Ceynowy i Mosbacha „Wiadomość o Kaszubach” z połowy XIX w.*, w: A. Mosbach, *Wiadomość o Kaszubach*, Gdynia, s. 63–68.
- Treder J. (red.), 2006b, *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, Gdańsk.